GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 4. 9. Stycznia 1828.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujący

O k ó l n i k:

Względem rozwiązania ustanowionych do urządzenia podatku gruntowego, Kommissyj prowincyjnych i podatki regulujących.

Aby podatki wprost na dochody nakładane, tak we względzie onych rozkładu, jakoteż ich zarządu, do zkoncentrowanego, skróconego i jednostajnego sposobu postępowania doprowadzić, raczył N. Pan podług zawiadomienia Ministra spraw wewnętrznych z d. 27. z. m. do liczby 4158 najwyższém postanowieniem Swojém z d. 10. Listopada r. b. rozkazać; aby ustanowione do urządzenia podatku gruntowego Kommissyje i podatki regulujące Cyrkułowe Kommissyje rozwiązane zostały, działanie ich ustało, a poruczone onym dotychczas czynności, przez rządy krajowe sprawowane były.

Stosownie więc do tego najwyższego postanowienia, Kommissyja prowincyjna podatki urządzająca, i dotąd istniejące Kommissyje Cyrkułowe na Bukowinie i w Galicyi, jako: w Czerniowcach, Kołomyi, Zaleszczykach i w Tarnopolu z końcem bieżącego miesiąca rozwiązane zostają; a czynności onychże, to jest, sprawy tyczące się przyszłego stałego i istniejącego tymczasowego katastru podatku gruntowego i od domów, począwszy od d. 1. Stycznia roku przyszłego do c. k. rzadu krajowego i właściwych c. k. urzędów cyrkułowych przechodzą.

Rozporządzenie to podaje się niniejszém do powszechnéj wiadomości tym końcem, aby wszelkie urzędy i strony, które żądania swoje do Kommissyi prowincyjnéj podatki urządzającéj podawać mają, takowe od d. 1. Stycznia 1828 r. do c. k. rządu krajowego podawały.

We Lwowie d. 25. Grudnia 1827.

(Następują podpisy.)

— Z Rzeszowa. —

Mieszkańcy miasta cyrkułowego Rzeszowa uprzedzeni o nastąpić mającém przybyciu JO. Augusta Longina Xięcia Lobkowicza, Gubernatora Galicyi, z JO. Swoją Małżonką do Lwowa powracającego, usiłowali okazać Im oznaki winnego hołdu i radości z oglądania téj dostojnéj pary.

W tym celu przy wjeździe do miasta wystawiona została brama tryjumfalna rzęsisto oświecona, na któréj następujące jaśniały napisy:

od wjazdu:

GUBERNATOROWI
Hołd uszanowania — Miasto Rzeszów.

po drugiéj stronie:

VIVANT
AUGUST ET BERTHA.

Dnia 2. t. m. o pół do 9téj w nocy moździerze o pół mili od miasta porozstawiane dały znak o zbliżaniu się JJOO. Gości, którzy przy wjeździe do miasta przywitani zostali licznemi okrzykami: Niech żyją!

U bramy tryjumfalnéj oczekiwali JJOO. Gości Deputowani miasta, mający na czele urzędników Magistratu, daléj w szereg uszykowane cechy z chorągwiami i młodzież szkolna, którymto szpalerem JJOO. Goście wśród odgłosu janczarskiéj muzyki jechali aż do domu cyrkułowego, na którym w ogniu brylantowym pałał transparent z napisem:

Hoch lebe das Durchlauchtige Fürstenpaar!

a na gsymsie jego jaśniał z 80 do tego sporządzonych przeźroczystych lamp ułożony napis:

Dem Durchlauchtigen Fürstenpaar
AUGUST und BERTHA,
gewidmet vom Rzeszower Kreishauptmann.

W tym domu na przyjęcie i nocleg JJOO. Xięstwa Ichmość przeznaczonym, mieli zaszczyt być przedstawieni obywatele stanowi i władze miejscowe, poczém nastąpiła uczta przez JW. Starostę cyrkularnego dana, którą JJOO. Goście Swoją przytomnością zaszczycić raczyli; spełniane za pomyślność Ich toasty ogłaszane były licznemi wystrzałami z moździerzy, a oświecone miasto było niewątpliwym znakiem powszechnéj radości, jaką oglądanie Téj dostojnéj pary w umysłach Rzeszowianów sprawiło.

— Z Wiednia d. 31. Grudnia. —

W skutek najwyższego patentu z d. 21. Marca 1818 przedsięwzięte będzie w d. 2. Stycznia 1828 o godz. 10téj rano 54te losowanie dawniejszego w pieniądzach papierowych procen

)(

towego długu stanu, w przeznaczonem do tego miejscu, klasztoru Franciszkanów przy ulicy, zwanej *Singerstrasse*. (*G.W.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Dyrektorowie banku Lizbońskiego odwołując się do namienionego wstrzymania wypłat onegoż, wydali pod d. 7. Grudnia następujące uwiadomienie: »Dyrektorowie banku Lizbońskiego uwiadamiają publiczność iż niespodziewana wymiana ich biletow za gotowe, wskutek wywozu srebra za granicę tak się powiększyła, że ich zapasy zupełnie zostały wyczerpane. Ztąd bank znajduje się w smutnym stanie, i nie może, jak pierwej, bilety swoje wykupywać. Dyrekcyja oświadcza także, iż w tym względzie urzędownie zawiadomiła rząd prosząc go, aby wydał stosowne do uregulowania rzeczy przepisy. Dyrekcyja czynić będzie ze swojej strony, co tylko zdoła, aby znowu jak najprędzej bilety swoje wypłacać mogła.« (podp.) Dyrekcyja banku. (*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta nadworna Londyńska z d. 18. Grud. zawiera doniesienie, że Król Jmć ozdobił swojego nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra na Dworze Hiszpańskim, P. Fryderyka Lamb, Wielkim Krzyżem orderu łaziennego.

Gazety Londyńskie z d. 20. Grud. donoszą względem Ministeryjum, że Lord Goderich przyrzekł sprawować jeszcze obowiązki pierwszego Ministra czas niejaki, lecz, że Król ma w ręku jego prośbę o uwolnienie. (*G. W.*)

Oto jest wyimek z listu pisanego z Malty pod d. 15. Listopada: »Ponieważ jak słyszę Genoa ma odpłynąć do Anglii, tedy korzystam z tej sposobności dla przesłania WPanu najnowszych Nrów. naszej tutejszej Gazety. Nasi politycy trudnią się wielkiem pytaniem: czyli zwycięztwo pod Nawarynem może przyśpieszyć lub nie dopuścić wybuchnienia formalnej wojny z Portą Otomańską? — Ja z mojej strony nie jestem wolny od obawy, że zakres kroków nieprzyjacielskich wkrótce może być rozszerzony. Co na końcu z tego ma wypaść, to przechodzi moje rachuby.« (*D. A.*)

Wyspy Jońskie.

Dostrzegacz Austryjacki z d. 1. Stycznia wyraża: Oto są najnowsze wiadomości, któreśmy z Korfu od d. 3. do d. 13. Grudnia odebrali:

„Z Korfu d. 3. Grudnia 1827.“

»Przez statek Scampavia, który tegoż poranku przybył z Santa Maura z depeszami tamecznego Angielskiego Rezydenta, Majora Temple, do Lorda Wyższego Kommissarza, otrzymaliśmy wiadomości, że Jenerał Church w d. 30. Listopada z 6 okrętami, między ktoremi jeden parowy, zapewne Entreprise, pod Dragomestri w Akarnanii wylądował, i 3,000, podług podania innych, które tutejsza Gazeta przytacza, 5,000 ludzi wojska Greckiego, także na ląd wysadził.«

„Z Korfu d. 7. Grudnia 1827.“

»Sekretarz Lorda Wyższego Kommissarza, Podpułkownik Rudelsdell, wypłynął dzisiaj rano o godzinie 2 na statku parnym Jońskim: Sir Fryderyk Adam, do Ankony, zkąd uda się do Londynu. Edward Stuart Boynes pod niebytność jego sprawować będzie obowiązki Sekretarza Lorda Wyższego Kdmmissarza.«

»Od dnia wczorajszego poczęto zataczać do zamku tegoż miasta, tak zwanego starym zamkiem nowe działa; gdzie także założona będzie nowa reduta. Na wyspie skalistej Vido, położonej na przeciw miasta pracują na nowo pilnie około fortifikacyj dawniej rozpoczętych, a poźniej zaniedbanych. Prawie 600 ludzi zatrudnionych jest codziennie około tych warowni.«

„Z Korfu d. 8. Grudnia 1827.“

»List z Prewezy z d. 3. t. m. donosi, że w d. 1. t. m. nadciągnęło do Luro, 6 godzin drogi w stronie północnej od Prevezy, pięćset ludzi jazdy Tureckiej i że stanęli obozem na tamecznych brzegach; Seraskier Reszyd Pasza był sam spodziewany w Prewezie.«

»List późniejszy z Prevezy z d. 4. t. m. potwierdza przybycie kilku okrętów Greckich z wojskiem lądowem pod Dragomestre, które zaraz mała garstka Turków opuściła. Wielkorządzca Prevezy, Veli Bei, Kapitan Jerzy Varnachioty i inni Greccy Kapitanowie, którzy się poddali, zamyślali wyruszyć przeciwko Dragomestre, dokąd udać się miała także jazda, która pod Luro obozuje.«

„Z Korfu d. 13. Grudnia 1827.“

List z Zante, który co właśnie teraz odebraliśmy, donosi, że w d. 6. zawinęła tamże jońska Scampavia z Nawarynu. Przez dowódzcę tego statku dowiadujemy się, iż przy jego odjeździe z Nawaryno znajdowało się tamże 54 Tureckich wojennych i przewozowych okrętów i że były w gotowości wyjść pod żagle. Nie można było dowiedzieć się, dokąd te okręty właściwie były przeznaczone; jednakowoż słychać, że popłyną do Alexandryi, dla nabrania tamże zapasów wojennych i żywności i przewiezienia onych do Morei.«

»Wiadomość, że okręty Tureckie stojące na kotwicy w Nawarynie składają się z 54 żagli i to, z jednego okrętu dwupokładowego, jednego linijowego zniżonego o jedno piętro (*rasée*), 4

fregat, 8 korwet, 15 do 20 brygów i reszty okrętów przewozowych, potwierdza okręt kupiecki, który z tamtąd po czterodniowéj żegludze tutaj zawinął. Moharrem Bey, naczelny Wódz floty Egipskiéj, który w bitwie d. 20. Października dostał kontuzyi, podług zeznania wspomnionego Dowódzcy okrętu kupieckiego, przyszedł do siebie, i znajduje się w Nawarynie. Kapudan Bej Tahir Pasza wyjechał do Stambułu. Ibrahim Pasza przebywa na przemianę to w Nawarynie, to w Modonie. Lord Cochrane z fregatą Hellas, jedną korwetą, brygiem i szonerem krążył na morzu pod Nawarynem.

Francyja.

W dniu 20. Grudnia udali się Ministrowie, Posłowie Mocarstw obcych, jakoteż W. Urzędnicy królewskiego Dworu do pałacu Elisée Bourbon, dla złożenia swojéj uniżoności Infantówi Don Miguelowi. I Delfin odwiedził go także. *(G. W.)*

Kraków.

Gazety Warszawskie z dnia 26. Grudnia donoszą:

Podług listów z Krakowa pisanych, wybrany został Prezesem Senatu rządzącego wolnego miasta Krakowa i jego okręgu, Prezes Sądu Appellacyjnego, JW. Nikorowicz. *(K. W.)*

Wiadomości ze Smyrny.

Podług doniesień ze Smyrny, panowała tamże ciągle zupełna spokojność, chociaż odebrane ze Stambułu wiadomości o trybie tamecznych układów, właśnie nie były zaspokajającemi, i niestety kazały się obawiać prędkiego odjazdu Posłów trzech Mocarstw, które traktat Londyński podpisały. Fregata Francuzka Armida i Angielska fregata Dryada, popłynęły w d. 27. Listopada ku Dardanellom, gdzie Francuzka fregata Lionne już od dawnego czasu stała na kotwicy, aby Posłów Angielskiego i Francuzkiego, gdyby Stambuł mieli opuścić, wzięły. *)

Ze Scio odebrane wiadomości dochodzą tylko do d. 20. Listopada. Grecy pod Fabvierem strzelali codziennie w pewnych godzinach do zamku, który oblegają, i załoga onegoż ogniem działowym odpowiadała.

W dniu 17. Listopada przeszła fregata Amerykańska kanał wyspy Scio, parlamentowała z Angielską szalupą wojenną Parthian, która tamże dniem wprzód zawinęła, i potém puściła się w dalszą podróż ku południowi. Kilku jeńców Tureckich posłano do Syra, dokąd popłynęło także kilka rodzin Greckich. — W dniu 18. wysadzono na ląd w Scio blisko stu ludzi jazdy, którzy jednakże tylko 60 koni mieli. Przybyli oni z Methana. Są to szczątki dwoch szwadronów, utworzonych przez Filelena Regnault de Saint Jean d'Angely (syna znanego Radcy Stanu pod Buonapartem), który doznawszy niewdzięczności i zmartwień, opuścił od pewnego czasu Grecyją. Do Scio przybyły także nowe działa i amunicyja. — W dniu 19. pokazała się fregata Holenderska w kanale wyspy Scio, parlamentowała także z wyżwspomnioną Angielską szalupą wojenną, poczém obiedwie wraz popłynęły do Smyrny. *) W d. 19. zarzuciły kotwicę w zatoce wyspy Scio: c. k. korweta Karolina i c. k. galiota Fenice. Na pierwszą wsiadła rodzina c. k. jeneralnego Konzula na téj wyspie, P. Stiepowich, i popłynęła do Smyrny. — Grecy w niejakiém oddaleniu od zamku poczynają sypać wał. — Nieszczęśliwi mieszkańcy Scio doznają ucisku od swych mniemanych oswobodzicieli. Kommissyja rządowa Grecka domaga się od nich kontrybucyi milijona piastrów Tureckich, którą od kilku dni ściśle wybierają.

Najnowszy numer Spektatora wschodniego z d. 1. Grudnia zawiera z Naxia (jednéj wyspy Archipelagu) z dnia 23. Listopada co następuje: Lord Cochrane był tu w ciągu zeszłego miesiąca; zwołał ón Prymatów wyspy i powiedział onym, iż oczewista, że Mocarstwa połączone chcą ich znowu zwrócić pod jarzmo Tureckie, ponieważ ci trzej Admirałowie w piśmie do Kommissyi zastępczej rządowéj, aby rozbojom morskim położyć koniec, oświadczyć mieli, że każdy Grecki kaper, któryby za oznaczonemi granicami krążył, może być zatrzymany i zabrany. Stosownie do tego, Cochrane przywłaszczając sobie nadzwyczajne i przeciwne konstytucyi pełnomocnictwo, radził wyspom, aby się oddały pod opiekę zakonu S. Jana i banderę onegoż zatknęły. Teraz, gdy niektórzy daléj widzący Grecy, których uwagi zamiar i skutki tego rozdwojenia nie uszły, powstają na niego, stara się ón bronić następującym listem, pisanym do Pułkownika Gordon, swojego synowca, którego mianował Gubernatorem wyspy:

---

*) Obadwa, jak wiadomo, wsiedli w d. 8. Grudnia na okręt, i udali się ku Dardanellom. (P. D. A.)

*) Szalupa wojenna Parthian przybyła w dniu 11. Grudnia ze Smyrny do zatoki w Korfu. (P. D. A.)

„Na pokładzie okrętu Hellas, d. 28. Października 1827.“

»Wykład słów moich, który, jak mi WPan donosisz, czynią najstarsi ludu (*Demogerenten*) wyspy Naxos, co mię nasamprzód odwiedzili, i takowy publicznie ogłosili, daleki jest od prawdy; mówią oni, jakobym doradzał wyspom odłączyć się od reszty Grecyi; prawda, że namieniając o stanie tych wysp, uczyniłem uwagę, iż gdyby podług pisma trzech Admirałów, nie dopuszczano flocie Greckiéj bronić tych wysp, mieszkańcy onych powinni się chwycić potrzebnych środków dla swojego własnego interesu, i nadewszystko czuwać nad tem, aby znowu nie dostali się pod jarzmo Turków, i dla tego w każdym przypadku lepiej, by raczéj Chrześcijańską, niżeli Mahometańską flagę zatknęli.«

»Takie było moje zdanie, a jeźli onemu inny nadano zwrót, tedy albo mnie nie zrozumiano, lub słowa moje fałszywie wyłożono.«

(podp.) Admirał Cochrane.«

»Na pismo to odpowiedział Grek z Syra, poważany od swoich ziomków, w sposobie następującym, któréjto odpowiedzi nadeszło tutaj (do Smyrny) kilka odpisów:

„Syra d. o. (21.) Września 1827.“

»Mylordzie! Grecy z boleścią dowiadują się o smutnym wykładzie, jaki WPan dajesz pismu trzech Admirałów, przesłanemu naszéj Kommissyi rządowéj. Dotąd sądziliśmy, że świetny czyn, który w Nawarynie owo pismo poprzedził, nie mógł mieć zamiaru poddać nas na nowo jarzmu, które przedsięwzięliśmy zrzucić. Sądziliśmy, że zamiar pogróżek Admirałów był, położyć tamę systematowi rozbojów, który pozbawia sławy Greckiego narodu w oczach całéj Europy, ponieważ te zgrozy niezawodnie wszystkiemu ludowi są przypisywane.«

»Jęczymy pod uciskiem nierządu i nędzy; nasi marynarze, pozbawieni zwyczajnych źrzódeł pomocnych handlu, postąpili przeciwko prawom wojennym, i niestety wielu z pomiędzy nich, zapominając swojéj ojczyzny i nieczuli na złe, które jéj mogli wyrządzić, chwycili się rzemiosłą rozboju morskiego.«

»Oczekując lat kilka WPana przybycia, zobaczyliśmy go nakoniec w Grecyi, i spodziewaliśmy się, że dzielność WPana charakteru, potężny wpływ jego imienia i jego czyny na obudwóch półkulach świata, położą koniec owym zamieszaniom; stawiony na czele naszéj marynarki, dla prowadzenia onéj do zwycięztwa nad naszemi nieprzyjaciołmi, musiałeś walczyć z naszym najniebezpieczniejszym nieprzyjacielem: naszemi zawiściami jednego ku drugiemu, i naszą anarchiją.

»Myśli nasze i życzenia towarzyszyły WPana wyprawom do Klarentzy, Piraeus, Alexandryi, nawet do Scio; słuchaliśmy pilnie każdego WPana słowa, i zwracaliśmy na niego całą naszę uwagę.«

»Jeźliś WPan w swoich wyprawach nie był szczęśliwym, użalamy się na zły los; lecz nie obwinialiśmy nigdy eskadr Mocarstw chrześcijańskich, aby WPana przedsiębierstwom najmniejszą czynić miały przeszkodę; bośmy o tém nic podobnego nie słyszeli. Dzisiaj jeszcze żeglujesz WPan bez przeszkody po Archipelagu, i zapewne było to tylko dziełem przypadku, że baczności jego uszły okręty Tureckie, pojedyńczo krążące, a nawet nie dawno Tahir Pasza (w podróży swojéj z Nawarynu do Stambułu).

»Śród prac WPana i starań, czyli to dla zbawienia Grecyi lub przywrócenia sławnego Zakonu, ośmielamy się jeszcze raz prosić WPana, abyś rzucił wzrok na tę widownią naszego nieszczęścia i naszych błędów. W imieniu Grecyi zaklinamy WPana nie używać sił, które mu są powierzone, przeciw flotom Tureckim, od których jesteśmy uwolnieni, lecz przeciwko zbrodniarzom, którzy nas o zgubę przyprawiają. Użyj WPan swojéj dzielności i broni przeciwko rozbójnikom, których czynności podają nas w nienawiść u całego Chrześcijaństwa, podczas gdy całe Chrześcijaństwo błagać i onemuż dziękować powinniśmy; WPan nas naucz — WPan, co tak zaszczytnie walczyłeś w szeregach narodów ucywilizowanych — jak się trzymać mamy przepisów i używać prawa narodów.«

»Nie zaszczepiaj WPan między nami niezgody, mamiąc nas fałszywym strachem albo fałszywémi nadziejami. Niepomnażaj w nieszczęśliwych naturalnego niedowierzania przezto, że nam tych, którzy za nas wczoraj walczyli, stawiasz w świetle, jakby nas jutro bezbronnych naszym nieprzyjaciołom wydać chcieli.«

»Wtedy Grecyja nie będzie żałowała, że WPana wprzód wynagrodziła, lecz raczéj złoży WPanu dzięki, wzniesie mu posągi i imię jego zapisze na pomnikach swojéj wolności.«

»Mylordzie! Przyjmij WPan łaskawie te uwagi człowieka, któremu sława i pomyślność jego ojczyzny mocno na sercu wyryte.«

»Mam zaszczyt i t. d.

(podp.) Stefanos D....... (*D. A.*)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.